Od Ojca, lipiec 2017

Modląc się razem z wami w Fatimie, w obecności naszej Matki z Nieba, zastanawiałem się nad wyzwaniami jakie stawia nasz świat. Są one czasem skomplikowane, ale przecież także równie porywające. Czego dziś oczekuje Pan od nas chrześcijan? Pragnie byśmy wyszli naprzeciw niepokojom i potrzebom ludzi, abyśmy wszystkim nieśli Ewangelię w swej pierwotnej czystości oraz promieniującej nowości. Dwa wydarzenia nad Jeziorem Tyberiadzkim ukazują nam chrześcijańską żeglugę w historii ludzkości. Określają one współrzędne naszego zadania. To stanowcze wezwanie Mistrza do odwagi: «Wypłyń na głębię» (*Łk* 5,4) oraz okrzyk ukochanego ucznia «To jest Pan!» (*J* 21,7) – wyraz uważnej wierności, czujnej i delikatnej, pozwalającej mu rozpoznać Jezusa.

W żeglowaniu po morzach dzisiejszego świata, nie chodzi o to, by dopasowywać przesłanie do chwilowych trendów. Ewangelia przecież zawiera w sobie moc rozjaśnienia wszystkich sytuacji. Chodzi tu raczej o wezwanie skierowane do każdego z nas, byśmy – z naszymi zdolnościami intelektualnymi, z możliwościami zawodowymi lub doświadczeniem życiowym, jak i ograniczeniami i wadami – zastanowili się, jak lepiej współpracować w tym, by Chrystus znalazł się na szczycie wszelkich ludzkich działalności. Aby tego dokonać, trzeba dogłębnie zrozumieć świat dzisiejszy; zmiany które zachodzą, możliwości, które w nim się rysują, a także ograniczenia oraz niesprawiedliwości, czasami poważne, które go plamią. Jednak, przede wszystkim, konieczne jest nasze osobiste zjednoczenie z Jezusem poprzez modlitwę i sakramenty. Dzięki temu będziemy stale otwarci na działanie Ducha Świętego i z miłością będziemy mogli zapukać do serc innych ludzi.

Enxomil, 7 lipca 2017 r.